

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 441

Poznań, wtorek dnia 27 września 1932

Rok XXVII

## Zawody balonów o puchar Gordon Benneta

Według dotychczasowych obliczeń największą ilość kilometrów przebył balon polski „Gdynia“

Bazylea, 26. 9. (PAT.) W niedzielę między godz. 16 a 17 wystartowało 16 balonów, biorących udział w zawodach o puchar Gordon-Benneta. — Kierunek wiatru północno-wschodni. Balon „Polonia“ odleciał 3-ci, a balon „Gdynia“ 15-ty.

W ostatniej chwili rząd sowiecki udzielił zezwolenia na ewentualne lądowanie balonów na terytorjum Z. S. R. R.

Warszawa, 26. 9. (PAT.) Dziś o godz. 10,04 pod Bielaniem (w pobliżu Warszawy) wylądował balon „Gdynia“ z załogą por. Fr. Hynkiem i por. Burzyńskim.

Załoga polska, biorąca udział w zawodach balonów o puchar Gordon-Benneta, wystartowała wczoraj o godzinie 16,57. Balon „Gdynia“ po starcie wniósł się na wysokość 2500 m i na tej wysokości trzymał się aż do granic Polski, gdzie „Gdynia“ osiągnęła wysokość 4500 m. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych balon szybował z przeciętną szybkością 70 km. na godz. Balon „Gdynia“ przeleciał ponad Pragę o godz. 1,08 i nad Wrocławiem o godz. 4,55. Lądowanie pod Warszawą nastąpiło ze względów technicznych z powodu braku balastu i gazu.

W czasie lotu lotnicy natrafili na burzę, którą ominęli, unosząc się na znacznie większą wysokość.

Długość lotu „Gdynia“ wynosi w przybliżeniu ponad 1100 km.

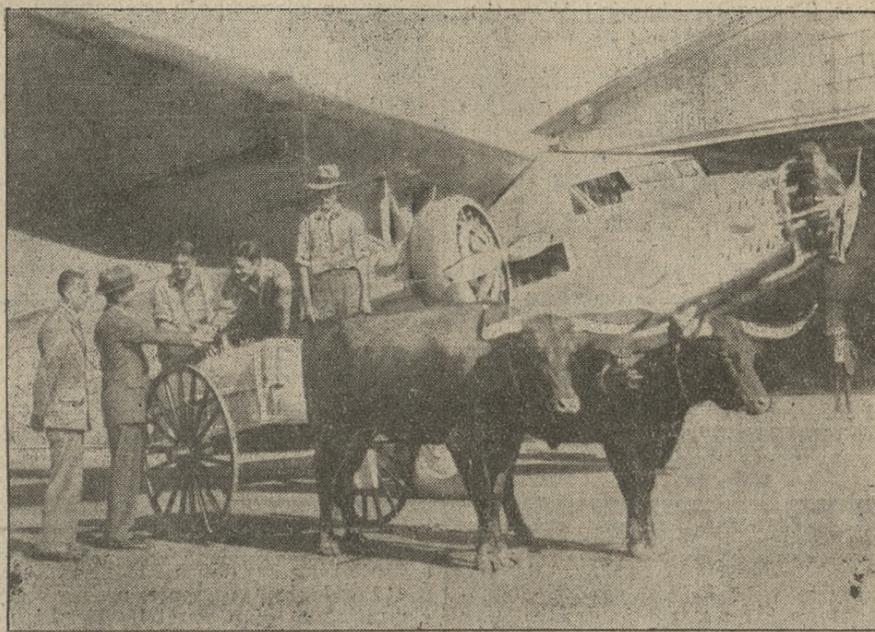
Warszawa, 26. 9. (PAT.) Balon szwajcarski „Wiktor de Beauclair“ z załogą kpt. Huberem i por. Lochingerem wylądował pod Kaliszem.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.) W ciągu dzisiejszego popołudnia wylądowały dalsze trzy balony. Dotychczas

opuściło się na ziemię 11 balonów, które wczoraj wystartowały z Bazylii.

W Rawie Mazowieckiej wylądował dziś o godz. 14,15 balon szwajcarski „Bazylea“, pilotowany przez dr. C.

Baerle i dr. E. Ditsi. Pod Radzymi-  
nem wylądował o godz. 16,15 balon polski „Polonia“, pilotowany przez por. Pomaskiego i por. Janusza. Pod Radomiem opuścił się o godz. 16,33 na



Na lotnisku w Newark ustawiono obok siebie dla zilustrowania rozwoju środków komunikacyjnych dawny wóz farmerski, zaprzęzony w dwa woły, obok trzymotorowego samolotu.

ziemię balon francuski „L'Aventure“, pilotowany przez Marchuanda i de Bruecke'a.

Bazylea, 26. 9. (Tel. wł.) Komisja techniczna po dokładnym obliczeniu punktów i kilometrów, przebytych przez poszczególne balony, biorące udział w rajdzie ogólno-swiatowym balonów o nagrodę Gordon - Benneta, stwierdziła, że

**największą ilość kilometrów przebył dotąd balon polski „Gdynia“,**

pilotowany przez por. Hynka i por. Burzyńskiego, mianowicie 1076 km.

Na drugim miejscu znajduje się balon niemiecki „Essen“ z 1054 km. Trzeci jest balon szwajcarski „Victor de Beauclair“ z 878 km. Dalsze miejsca zajmują: balon niemiecki „Bremen“ 850 km., balon francuski „Lafayette“ 787 km. oraz balony niemieckie „Deutschland“ 748 km. i „Brandenburg“ 686 km.

Lublin, 26. 9. (PAT.) Dziś o g. 16 polski balon „Polonia“ wylądował na jeziorze Siemiń w pow. rydzickim o pół km. od brzegu.

Lotników uratowano.

Warszawa, 26. 9. (PAT.) Balon „Stadt Essen“ (Niemcy) z pp. Eimerem Macherem i dr. Kaulenem wylądował o godz. 11,05 pod Rawą Mazowiecką; „L'Aventure“ (Francja) z pp. Marchuandem i de Bruckerem o godz. 16,33 na polach wsi Grabowo pod Radomiem. „Bassel“ (Szwajcaria) z dr. Van Baerle i dr. Dietschem o godz. 14,15 pod Inowodem w pobliżu Rawy Mazowieckiej.

Warszawa, 26. 9. (PAT.) O g. 13,30 wylądował balon „Belgica“ z Ernestem de Muyterem w pobliżu Starej Wsi koło Piotrkowa oraz balon hiszpański „14 De Abril“ z załogą kpt. Nunezem i por. Carrasco koło Małkini w miejscowości Urle.

### Samolot dla 41 pasażerów

Moskwa, 26. 9. (PAT.) Przybył tu dziś wielki samolot niemiecki „G. 38“, posiadający 41 miejsc pasażerskich. Wśród pasażerów samolotu znajdują się dyrektorzy „Lufthanzy“, przedstawiciel komunikacji Rzeszy i dyrektor sekcji niemieckiego „Derluluft“.

Przybyli oni na wspólne posiedzenie rady tow. „Derluluft“.

### Zakładom chemicznym w Dessau groził wybuch 10 tys. litrów benzyny

*Cale miasto ogarnęła wielka panika*

Lipsk, 26. 9. (PAT.) W wielkich zakładach chemicznych w Dessau wybuchł dziś groźny pożar, który zniszczył doszczętnie kilka zabudowań fabrycznych. Pastwą płomieni padło około 45 ton smoły i wosku. Energiczna interwencja straży pożarnej i wojska

uchroniła miasto od wielkiego nieszczęścia,

które niezależnie od wielomiljonowych strat mogłoby pociągnąć ofiary w ludziach. Rozszerzający się bowiem z gwałtowną szybkością pożar groził głównemu magazynowi destylacyjnemu, w którym znajdowało się

ponad 10 000 litrów benzyny

i wielka ilość innych łatwo-palnych

materiałów. Wśród ludności południowej dzielnicy miasta powstała panika. Uspokojenie nastąpiło dopiero wówczas, gdy dzięki straży pożarnej udało się szalejący żywioł zlokalizować.

### 7 osób porażonych przez pioruny

*Nad Polesiem przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła poważne szkody*

Pińsk, 26. 9. (PAT.) Nad częścią powiatu koszyrskiego przeszła gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. W czterech miejscowościach wybuchł pożar od pioruna. Z powodu silnego wiatru ogień przerzucił się z zabudowania na zabudowa-

nie. Ogółem spłonęło 6 zabudowań. Dwie osoby poniosły śmierć od uderzenia pioruna, pięć osób walczy ze śmiercią.

Pozatem wicher wyrządził znaczne szkody, wywracając słupy telegraficzne i telefoniczne.

### Pod Brześciem spłonęło 350 gospodarstw

*W płomieniach zginęło 15 osób, przeważnie dzieci*

Brześć n. Bugiem, 26. 9. (PAT.) We wsi Rubiel w pow. stolińskim w zabudowaniach niejakiego Szosiewicza z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, który przerzucił się na sąsiednie zabudowania, wskutek czego

ogółem spłonęło 350 gospodarstw.

W płomieniach poniosło śmierć 15 o-

sób, z tego większość dzieci. Dotychczas

zpod zgliszcz wydobyto 3 trupy.

Straty nie są jeszcze obliczone, ale w każdym razie sięgają kilkuset tysięcy złotych.

W sprawie przyczyn pożaru wszczęto dochodzenia.

### Samobójstwo marynarza

Gdynia, 26. 9. (Tel. wł.) Marynarz marynarki wojennej Stanisław Zdanowicz popełnił na Okywiu samobójstwo, strzelając sobie w usta z pistoletu, służącego do wystrzeliwania rakiet sygnalizacyjnych. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Powodu targnięcia się na życie nie zdołano stwierdzić. (S. B.)

### Nowa taryfa lotnicza

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) — Od 1 października wchodzi w życie nowa taryfa na polskich linjach lotniczych.

Cena przelotu z Warszawy do Bydgoszczy wynosić będzie 35 zł, do Gdańska 45, do Katowic 40, do Krakowa 40, do Lwowa 57, do Poznania 39 i Wilna 50 zł. Z Bydgoszczy do Gdańska 23 zł, a z Krakowa do Katowic 11 zł. (w)

### Tragedja rodzinna w Bydgoszczy

*Współwłaściciel fabryki Stanisław Wodyński zastrzelił w czasie sprzeczki brata swego, Ludwika*

Bydgoszcz, 26. 9. (PAT.) Dziś przedpołudniem Bydgoszcz była widownią ponurej tragedji rodzinnej.

Między współwłaścicielami fabryki, braćmi Stanisławem Wodyńskim i inż. Ludwikiem Wodyńskim trwał od dłuższego czasu spór na tle majątkowym, w wyniku którego inż. Wodyński przed kilku dniami wygrał proces przeciwko swemu bratu. Dziś o godz.

5 popołudniu podczas sprzeczki między obu braćmi, młodszy z nich, Stanisław dobył rewolweru i

3 strzałami w serce położył trupem na miejscu inż. Wodyńskiego.

Tratobójcę aresztowano.

Zwłoki zamordowanego przewieziono do kostnicy.

## Otwarcie XIII sesji Zgromadzenia Ligi Narodów

Przewodniczący de Valera omawia zarzuty, podnoszone przeciwko Lidze Narodów

Genewa, 26. 9. (PAT.) XIII sesja Zgromadzenia Ligi Narodów została uroczysto otwarta dziś o godz. 11-tej przed południem przez przewodniczącego de Valera, który omówił m. in. kryzys, jaki przechodzi w chwili obecnej Liga Narodów, usiłując przytem zanalizować nastroj człowieka-ulicy we wszystkich krajach wobec Ligi Narodów.

Musimy być szczerzy wobec siebie samych — mówił przewodniczący. — Wszędzie slychać krytykę, skargi i podejrzenia. Zarzuca się Lidze, że zajmuje się sprawami drugorzędnych, podczas gdy wielkie problemy są pomijane i przemilczane, zarzuca się, że małe państwa nie mają wpływu na decyzje, które nadają kierunek pracom Ligi Narodów. Ludzie niecierpliwą się, zaczynają zadawać sobie pytanie, czy skromne wyniki różnych konferencji i komisji, często mające na celu uratowanie pozorów, usprawiedliwiają ciężary, wynikłe ze składek na rzecz budżetu Ligi Narodów i wysyłanie delegacji do Genewy. To też znajduje-

my się w pozycji oskarżonych wobec opinii publicznej. Zmusić do milczenia krytykę można tylko przez wykazanie, że pakt Ligi Narodów jest paktem uroczystym, którego zobowiązań żadne państwo, duże czy małe, zlekceważyć nie może. Nie można pozwolić żadnemu państwu na wystawianie na szwank interesów ogólnych przez egoistyczną akcję przeciwko paktowi.

Omówiwszy następnie sytuację gospodarczą świata i ogólną nędzę, de Valera oświadczył, że nadeszła chwila działania. Cała podstawa wydatków, podział finansów i kredytów wymaga kompletnej przebudowy. Jeśli byśmy nie mogli zorganizować naszego życia gospodarczego — mówił de Valera — i zadość uczynić przynajmniej zasadniczym potrzebom każdego obywatela, uchylibyśmy w sposób katastrofalny naszemu obowiązkowi.

W zakończeniu przewodniczący de Valera oddał hołd zasługom ustępującego sekretarza gen. Ligi Narodów, sir Drummonda.

### Wybór przewodniczącego

Genewa, 26. 9. (PAT.) Po przemówieniu De Valery zgromadzenie przystąpiło do wyboru przewodniczącego. 44 głosami na 50 głosujących na przewodniczącego wybrany został delegat Grecji Politis. Politis po wyborze wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, w którym wskazał na konieczność wzmożenia gwarancji pokoju.

Następnie zgromadzenie powołało komisje, których w tym roku wyjątkowo będzie tylko 5, ponieważ komisja III-cia, rozbrojeniowa, nie została utworzona ze względu na to, że sprawami rozbrojeniemu zajmuje się specjalna konferencja.

Do komisji politycznej odesłano na żądanie Niemiec część raportu sekretarza gen., dotyczącą ochrony mniejszości. Jak wiadomo, od czasów Stresemanna delegacja niemiecka corocznie domagała się odesłania tej części do komisji politycznej, a to celem wywołania tam ogólnej debaty na tematy mniejszościowe.

Genewa, 26. 9. (PAT.) Na popołudniowym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyboru przewodniczących komisji. Przewodniczącym Komisji I-szej wybrano Belearsa van Bloklanda (Holandia), przewodniczącym komisji II — delegata Pld. Afryki De Watera, komisji IV — Vascon-

### Zmiany administracyjne w Małopolsce

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) — Z powodu bytności min. Pierackiego w Małopolsce rozeszła się pogłoska o zmianach na czołowych stanowiskach w województwach Małopolski wschodniej, a także na stanowiskach starostów i komendantów policji. (w)

STELLA OLGIERD

## SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

94)

— I dobrze, że się domagał! Inaczej zapomniałaby pani o niem zupełnie, po święciwszy się ziemi.

— Bo-m przecie jeno jej cząstka, jakże tedy mogłoby być inaczej!!

— To też wchłonęłaby panią w siebie całkownie, gdyby nie to serduszko mądre... I do kogoż tak się wyrzwa, można wiedzieć? Może... do mnie?...

— Wyrzwa się? nie! Jedynie przypomnia o swem istnieniu i idąc z pradem czasu, „domaga się swych praw“! A co do owej pożyczki, to... co mam zrobić, aby ją otrzymać?

— Złóżyc podanie do „Spółdzielni drobnego kredytu“, ja dołączę od siebie do dyrektora list i... pieniądze za parę tygodni.

— Kiedy mi pan może dać ów list? — Jeżeli pani pozwoli, wpadnę do pani w najbliższą niedzielę i list napiszę?

— Dobrze!  
Odprowadził ją pod dom.  
Zegnając się, naraz zatrzymał jej rękę w swej dłoni.

### Zgromadzenia i komisji

zellosa (Portugalia), komisji V — Carton de Viart (Belgia) i komisji VI — Lange'go (Norwegia).

Członkami honorowymi prezydium mianowani zostali pp. Motta i Hymans.

### Wybuch na łodzi podwodnej

Cherbourg, 26. 9. (PAT.) W czasie próbnej podróży łodzi podwodnej 1-szej klasy „Perseusz“ nastąpił na-

## Księżna Łowicka

Przedziwna jest siła niewieścich powabów. Nie oprze im się nikt. Ulegają im nawet potężni władcy i mocarze. Możli tego świata niekiedy przekształcają się duchowo i zdążają w innym zgoła kierunku pod wpływem kobiety, którą kochają. Jest to temat szczególnie nęcący literatów, dramaturgów, a więc i filmowców. Uplatyczniono już na taśmie dzieje Anny Boleyn, lady Hamilton, wykorzystano amory Ludwików (Pompadour, Dubarry). Posiadamy również w naszych dziejach niewiasty, które urzekały swym czarem potężnych władców. Jak Napoleon Wielki kochał się w Walewskiej, tak W. Ks. Konstanty zapalał żarem miłosnym ku hrabiance Joannie Grudzińskiej. Historia tej miłości jest odrębna i ciekawsza od tamtych. Nie była to bowiem przelotna miłość. Joanna Grudzińska nie była zwykłą faworytą carskiego brata. Została jego prawowitą małżonką z tytułem „Księżny Łowickiej“. Czy wyszła za W. Ks. Konstantego z miłości? Nie. I to jest właśnie tematem naszego filmu. Joanna kochała innego... Spadł na nią wszakże grad namów ze

pokładzie wybuch akumulatorów, przy czem 10 osób załogi odniosło ciężkie obrażenia.

Łódź przyholowano do portu w Cherbourgu.

### Gra w polo

Dziś, we wtorek, o godz. 15.30 odbędzie się na hippodromie dalsza rozgrywka w polo.

Ostatnia gra przyniosła zwycięstwo ekipie białych w stosunku 5:1. W rozgrywce wzięło udział na zmianę 12 graczy w tem rtm. Szystowski i por. Dąbski. Poza wspomnianymi szczególnie wyróżnił się por. Sokolnicki. Trzy bramki dla zwycięzców zdobyli rtm. Szystowski, por. Sokolnicki i por. Kwajaszewski. Jedyną bramkę dla białych uzyskał por. Dąbski. Nieliczna jednak doborowa publiczność żywo oklaskiwała uczestników gry i zwycięzców.

Życzyliby należało, aby nasza publiczność zainteresowała się tym pięknym i emocjonującym sportem i zapo-

## Gandhi przerwał strajk głodowy

Głodówka Gandhiego trwała 149 godzin — W najbliższych godzinach spodziewano się jego agonji

London, 26. 9. (Tel. wł.) Według doniesień z Bombaju, Gandhi natychmiast po otrzymaniu telegramu od Mac Donalda, zawiadamiającego go o przyjęciu warunków umowy, przerwał swą głodówkę, która trwała ogółem sześć dni i pięć godzin.

Przy odczytaniu telegramu Mac Donalda byli przy łóżu Gandhiego, mocno już osłabionego, jego żona, syn, najbliżsi współpracownicy, słynny poeta i filozof hinduski Rabindranath Tagore oraz liczny tłum tubylców. Gandhi w milczeniu przyjął radosną wiado-

mość o ustępstwie Anglii, poczem przez trzy kwadranse trwał w głębokim skupieniu. Następnie, uśmiechając się lekko, powiedział cichym zupełnie i z trudem wydobywającym się głosem: — Satyrahaha (opór bierny) mój zrobił swoje! Dotrzymałem przysięgi! Następnie Gandhi wezwał wszystkich obecnych i cały naród, aby się gorąco modlił i dziękował za spełnioną łaskę oraz śpiewał nabożne pieśni. Po tych słowach żona Mahatmy podała mu szklanekę z sokiem cytrynowym, którym Gandhi orzeźwiał się kilkakrotnie.

Jak stwierdzili lekarze, były to ostatnie chwile Gandhiego. Był on tak bardzo osłabiony, że w najbliższych godzinach spodziewano się agonji Mahatmy, którego wszystkie zapasy tłuszczowe w organizmie były już zupełnie wyczerpane. Podtrzymywały go jedynie jeszcze substancje organiczne w muskułach. Do wtorku Gandhi będzie się żywił tylko sokiem cytrynowym, poczem powoli rozpocznie odżywianie zwykłą strawą, jak kaszą owsianą i koziem mlekiem. W ciągu swej głodówki Mahatma stracił 10 funtów i tak niewielkiej wagi.

Wiadomość o zaprzestaniu głodówki przez Gandhiego rozeszła się lotem błyskawicy po całym kraju. W wielu miejscowościach na cześć męczennika narodu odbyły się manifestacje i modły dziękczynne za utrzymanie go przy życiu.

Bombay, 26. 9. (PAT.) Głodówka Gandhiego trwała w sumie 149 godzin.

**POPIERAJĄCIE TANIE KUCHNIE  
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH  
GŁODNYCH!**

### Przepowiednia pogody na wtorek:

Po lekkich porannych mgłach lub miejscowych zachmurzeniach w ciągu dnia pogoda słoneczna. Zachmurzenie umiarkowane, ciepło, słabe wiatry z kierunku południowego. Na półwyspie możliwe drobne opady.

— Wie pani co? Tak mi się nie chce z panią rozstać! Czy nie zechciałaby pani zjeść ze mną dzisiaj kolacji na mieście? Zostawi pani te pakunki w domu i pójdziemy sobie, tak, „po koleżeńsku“, razem coś zjeść.

Sekundę trwało wahanie, poczem decyzja szybka, jakby w obawie, żeby jej nie zmienić przypadkiem:

— Zgadzam się! Chociaż... „kolegami“ przecież nie jesteśmy! Zaczeka pan tu na mnie?

— Zaczekam! proszę się pośpieszyć! Biegła po kłta schodów na górę, po drodze obmyślając, jak się przystroić. Zapas garderoby był tak skromny że i wybierać w czem bardzo nie było! A chciało się jej wyglądać ładnie! Naprzekór... wszystkim! Była przecież kobietą i powinna chcieć się podobać nawet kamieniom przydrożnym! Tak długo zapomniała o swojej kobiecości, od tak dawna Juszczyn postawiła na najwyższym miejscu w swoim życiu!

Szybko przebrała się w ciemną sukienkę, a palto narzucała już niemal na schodach.

— Jestem!

— Myślałem, że to dłużej potrwa, bo panie tak się zwykle długo namyślała.

— Ba, ale ja nie jestem typowa „pani“.

Oczy śmiały się jej zadowoleniem, na twarzy, na której przed godziną je-

szcze widniało zmęczenie, rozlała się teraz radość.

Brabarski był nietylko uprzejmy, był tak bardzo miły, że Hanka zaczęła się poddawać jego urokowi. Był dowcipny, mówił zajmująco o rzeczach, które ją obchodziły, a przytem dolewał jej wina nieustannie, jakby mu zależało na tem, aby nie patrzyła trzeźwo na świat. Wznosił ciągle toasty, których spełnienia odmówić nie mogła: to za pomyślność jej pracy, to za wybrnięcie z długów, za szczęście rodzeństwa, za zdrowie matki...

W pewnej chwili zaczął mówić o swoich kłopotach materialnych, o życiu samotnem, o swojej ciężkiej pracy. I naraz, bez żadnego wstępu, nachylał się ku swej towarzysze, szepnął:

— Proszę panią o rękę, panno Hanno!

Zrobił ruch, jakby chciał ukłęknać, ale że była to restauracja, snadź opamiętał się w ostatniej chwili.

Zaś na twarz młodej kobiety wybiło się bezgraniczne zdumienie i aż odebrało jej mowę, tak, że dopiero po chwili odezwała się, oprzytomniawszy nieco!

— Coooo??? Pan sobie chyba żartuje ze mnie w taki niesmaczny sposób!

— Bynajmniej! Mówię poważnie! Czekam na odpowiedź!

Policzki miał czerwone, oczy patrzące miśnie. Hanka, spojrzawszy nań, nie rozumiała: Brabarski działał w

tej chwili pod wpływem podniecenia alkoholowego! Obawiając się z jego strony jakiejś „niepoczytalności“, odparła spokojnie:

— Proszę zgłosić się do mnie za tydzień.

— Rozkaz!

Szybko kończyła kolację. Odetchnęła dopiero, kiedy po wypiciu paru filiżanek czarnej kawy, Brabarski powrócił znów do skarg na ciężkie położenie materialne, w jakim się znajdował:

— Chciałem panią prosić, aby zechciała mi wystawić grzeckościowy weksel...

Znowu propozycja ta zaskoczyła Hankę, pomyślała jednak:

„Lepsze w każdym razie to, niż małżeństwo!“

— Na jaką sumę? — pytała tymczasem.

— Tysiąc pięćset. Ja sobie zdyskontuję ten weksel w którejś z podlegających mi instytucji kredytowych.

Aha! zatem wyrobienie mi pożyczki do tysiąca złotych ma być łapówką za podpisanie weksła? rozmyślała. Trudno! Trzeba!

— A jak pan to chce spłacać? Jak długo będę musiała o tem myśleć? Jakże dostanę od pana zabezpieczenie?

— Czy moje słowo to mało? Pani nie rozumie interesu...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej

**Zwiedzenie Wyższej Szkoły Handlowej — Przemówienie p. prez. Samulskiego — Komisja oszczędnościowa działa — Przeciwno sądom pracy — O bonifikacie dla fabryk wódek — Handel domokrąsny, „Iapactwo“ i inne plagi**

Wczoraj popołudniu odbyło się plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, poprzedzone zwiedzeniem przez pp. radców będącego już na wykończeniu gmachu Wyższej Szkoły Handlowej, budowlanej, jak wiadomo, sumptem Izby. Front W. S. H., uwolniony już od zasłaniającego go płotu drewnianego, przedstawia się imponująco. Poznaniowi przybywa monumentalny gmach, który służyć ma wychowaniu nowych pokoleń pracowników na polu gospodarzem.

Prezes Izby, p. Seweryn Samulski w zagajeniu zebrania plenarnego nawiązał do zwiedzenia Wyższej Szkoły Handlowej, którą określił jako symbol lepszych czasów, które już minęły. Dziś zapewne nie budowanoby tak okazałego i kosztownego gmachu. Trzeba było jednak rozpocząć budowę dokończyć, by gmach służyć mógł swym zadaniom. Mówca wspominał o różnych projektach oddzierżawienia szeregu lokali w gmachu W. S. H., o tworzącym się wyższym kursie dziennikarskim, o konieczności czasowego subwencjonowania W. S. H. przez Izbę i innych sprawach, związanych z prowadzeniem tej szkoły.

Główną część swego przemówienia poświęcił p. prezes Samulski omówieniu zagadnień gospodarczych, przy których rozwiązaniu współdziałała Izba. Stwierdził on przytem, iż pierwszą troską naszej polityki gospodarczej jest próba wydzwignięcia rolnictwa. Przypomniał przy tej sposobności inicjatywę Izby pozn. przy tworzeniu Międzyzbożowej Komisji dla popierania eksportu rolnego. Pomoc dla rolnictwa sięga jednak niekiedy zbyt daleko, powodując zamrożenie należności wierzycieli rolnictwa i podcięcie podstaw kredytu rolniczego.

W ostatnim czasie wymierzono szereg zarządzeń przeciwko kupiectwu, świadczące o zapoznaniu roli tej warstwy. Należy przytem pamiętać, iż nadmiar pośrednictwa jest wynikiem kryzysu. System podatkowy ułatwia powstawanie kramikarstwa, a powoduje zanik większych placówek handlowych, przede wszystkim hurtowych.

Moce akcenty zawierały uwagi n. t. handlu z Gdańskiem. Zawarta ostatnio ugoda rządu polskiego z Gdańskiem w sprawie zaniechania obustronnego bojkotu może mieć znaczenie praktyczne tylko wtedy, jeśli Gdańsk lojalnie spełni swe zobowiązania, jeśli kupiec, robotnik i towar polski traktowany będzie w Gdańsku na zasadzie równouprawnienia. Wtedy tylko i strona polska gotowa będzie do zgodnej współpracy.

Po tem obszernym zagajeniu przyjęto porządek obrad oraz powzięto do wiadomości protokół z poprzedniego zebrania i sprawozdanie z działalności Izby, do którego pewnych wyjaśnień udzielił p. nac. Piotrowski. Dyskusję nad sprawozdaniem odłożono z uwagi na nieobecność chorego dyr. Izby, p. dr. Waschki, do następnego zebrania.

Następnie zebranie wysłuchało z wielkim zainteresowaniem sprawozdania komisji oszczędnościowej, o której pracach referował p. radca Szczepanowski, a o wynikach i zaleceniach p. r. dr. Adamczewski. Komisja proponuje szereg zarządzeń oszczędnościowych, któ-

rych przeprowadzenie jest realne i powinno dać w wyniku 60 tys. zł oszczędności.

P. prez. Samulski stwierdził zgodność przyrędnym z zaleceniami komisji

## Teatr świetlny „Słońce“

Jutro w środę, 28 września r. b.

### WIELKA UROCZYSTA PREMIERA

Najnowszy i najwspanialszy film polski

# KSIEŻNA ŁOWICKA

W rolach głównych:

**JADWIGA SMOSARSKA**

**STEFAN JARACZ**

**JÓZEF WĘGRZYN**

**STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI**

Ze względu na uroczysty charakter jutrzejszej premiery — przed każdym seansem o godz. 5, 7, 9 znakomity artysta Teatru Nowego **WŁADYSŁAW BRACKI** wygłosi fragment przemówienia Wysockiego z „Nocy Listopadowej“ Wyspiańskiego.

**Zainteresowanie jutrzejszą premierą olbrzymie!**

**Pomimo olbrzymich kosztów ceny biletów najniższe: od 49 gr**

**Przedprzedaż biletów na premierę w firmie S. Kalamajski, r 624**

## Proces o zniesławienie

**gen. Raszewskiego przez dyrektora kancelarii sejmowej Dziadosza**

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.). — Przed tutejszym sądem grodzkim toczyła się rozprawa z oskarżenia gen. Raszewskiego przeciwko dyrektorowi kancelarii sejmowej Dziadoszowi, któ-

Jakób“, będącej pierwszorzędną perłą naszej literatury scenicznej.

### Komedja muzyczna

Przepiękna fantazja W. Szekspira „Sen nocy letniej“, która odniosła tak fenomenalny sukces na premierze, codziennie gromadzi tłumy publiczności, pragnącej ujrzeć rewelacyjne wystawienie widowiska.

### Z Teatru Wielkiego

W sobotę, 1 października odbędzie się inauguracyjne przedstawienie nowego sezonu. W melodyjnej operze Moniuszki „Hrabina“ wystąpi p. Ewa Bandrowska-Turska. Ceny miejsc od 0,75 zł do 4,50 zł. Przedprzedaż w Kancelurze Loterii Państwowej p. Langera, Hotel Monopol.

W dniu uroczystego otwarcia sezonu przed frontem Teatru Wielkiego zostaną wykonane fantary Moniuszkowskie, celem uczczenia wielkiego twórcy.

i zaproponował wyrażenie przez plenum Izby podziękowania komisji za mądrą i pożyteczną pracę, przez nią dokonaną. Propozycję tę przyjęto wśród żywych oklasków i uproszono komisję o kontynuowanie prac w tym kierunku.

Sprawa sądów kupieckich i pracy oraz sprawa norm wynagrodzenia pośredników handlowych zreferowana została przez p. ref. Sulka. W sprawie wprowadzenia sądów pracy plenum Izby wypowiedziało się po przemówieniach radców pp. Sikorskiego, dr. Skornego i prez. Maciejewskiego negatywnie, polecając komisji prawniczej uzasadnienie tego stanowiska. Sprawę norm wynagrodzenia pośredników odesłano również do komisji.

Następnie przyjęto na wniosek p. r. Czajki z Kościana rezolucję, domagającą się przyznania bonifikaty tytułem obniżenia ceny spirytusu fabrykom wódek gatunkowych oraz składom detalicznym i hurtowym. Należy przy tej sposobności zaznaczyć, iż przy podwyższeniu cen spirytusu, dokonywanym dawniej, zapasy znajdujące się na składzie w prywatnych fabrykach wódek zobowiązane były do dopłaty. Obecnie przy obniżeniu ceny spirytusu rozporządzenie min. skarbu nie przewidziało bonifikaty za zapasy spirytusu w fabrykach wódek. Dowiadujemy się z innej strony, iż Związek Fabrykantów w Poznaniu w tej sprawie również zamierza interwenjować w Warszawie w obronie interesów fabrykantów wódek gatunkowych.

Po wprowadzeniu w urząd radcy p. Jana Kaczmarka z Ostrowa w miejsce s. p. r. Ziętki przewodniczący udzielił głosu p. r. Majewiczowi, który poruszył dwie ważne sprawy: panoszącego się coraz bardziej handlu domokrąsnego oraz t. zw. Iapactwa. Nad temi sprawami rozwinęła się ożywiona dyskusja. Nad sposobami usunięcia tych plag kupiectwa radzik będzie komisja targów wzgl. komisja prawnicza Izby. W dalszym ciągu wolnych głosów p. r. Głowacki poruszył sprawę premii eksportowych, które się obecnie redukuje, p. r. Antoniewicz sprawę opłat na bezrobotnych pobieranych od rachunków w restauracjach po godz. 12 w nocy, p. r. Andrzejewski sprawę wysokich opłat paszportowych i p. r. Stempiewicz sprawę opłat stemplowych od hipotek kaucyjnych.

O wszystkich tych sprawach, które żywo interesują koła gospodarcze, pomówimy przy najbliższej sposobności w osobnych rozważaniach.

Po wyczerpaniu porządku pięciogodzinnych obrad przewodniczący zamknął posiedzenie.

## Opodatkowanie gruntów kościelnych

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.). — Na zapytanie urzędów gminnych władze wyjaśniły, że grunta, znajdujące się w użytkowaniu duchowieństwa, wolne są od podatku państwowego.

Natomiast gminy mają prawo i obowiązek ściągać z gruntów kościelnych t. zw. podatek wyrównawczy na rzecz gmin wiejskich. (w)

## Witkowo

Agencję „Kurjera Poznańskiego“ objął p.

### Leonard Sypniewski Witkowo,

ul. Poznańska, tel. 59.

Zamówienia oraz przedpłatę na październik i dalsze miesiące prosimy skutecznie odtąd w wyżej wspomnianej agenturze, która przyjmuje abonament i ogłoszenia po cennacku oryginalnych, bez żadnych dopłat.

## Wiadomości potoczne

### KRONIKA MIEJSCOWA

— \* **Nabożeństwo misyjne** w kościele Księży Salezjanów (ul. Maształarska) odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 18.30. Kazanie wygłosi ks. Jakubczak.

— \* **Starostwo Grodzkie** zawiadamia, że z powodu rozpoczęcia gruntownego odnowienia tynku wieży przy gmachu wojewódzkim zamyka się ul. Gołębia i Kłasztorna na odpowiednim odcinku z dniem 27 września br. na 5 tygodni. Ruch kołowy winien się w tym czasie odbywać ulicami bocznymi.

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Sfinks“** wyświetla film pod tyt. „Czego mężatce nie wolno“. Jest to historia pewnego małżeństwa, które film nazywa bardzo nowoczesnym. Poznali się na ulicy i nawet nie przedstawili się sobie. Gdzieś w podmiejskiej oberży przeżywali sielankę. Gdy się okazało, że oboje pochodzą z zamożnych przemysłowo-kupieckich sfer, pobrali się. Szczęśliwi nie byli, bo ona zbyt wiele czasu poświęcała na dancing, sport, modystki i lekcje śpiewu, a pewnego dnia nawet opuściła dom z pewnym tenorem. Gdy tenor znudził się jej miłością, rozczarowana wróciła do domu. Stęsknieni małżonkowie przypadkiem spotkali się w podmiejskiej oberży, gdzie spędzili tyle miłych chwil i wówczas miłość odżyła.

Tło obyczajowe filmu jest nam obce, ale ponieważ film zrobiono bardzo starannie, ponieważ akcja ma dobre tempo, a Lee Parry w roli ekscentrycznej mężatki ma dużo swobody i temperamentu, film możemy zakwalifikować jako udatny. — Na uznanie zasługuje dobra ilustracja muzyczna filmu. (Sz.)

**Kino „Muza“** wyświetla film pod tyt. „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“. Osnową filmu jest tragiczna historia miłości wielkiej aktorki i młodego, przystojnego, ale niebardzo utalentowanego aktora. Kulturalna gra Lil Dagover i Iwana Petrowicza trzyma w napięciu uwagę widza od początku do końca filmu.

Film ten wkrótce ustąpi miejsca ładnemu i niebanalnemu filmowi dźwiękowemu p. t. „Madame Satan“, który niedawno oglądaliśmy na ekranie kina „Słońce“. (Sz.)

## KALENDARZYK

Wtorek, 27 września 1932.

Słońce: wschód 5.47 — zachód 17.41 — długość dnia 11 godzin 54 min.  
Księżyc: wschód 1.38 — zachód 16.47 — przed nowiem.  
Kal. rzk.: Kosma i Damian — jutro Wacław M.  
Kal. słow.: Damian — jutro Wacław Sw.

## Zebrania

- Dziś o 20 Sodalicja Młodzieży i Uczniów Kupieckich (sekcja religijno-społeczna) w lokalach „Caritas“, Nowy Rynek 13;
- o 20 Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej okr. Pozn. — zebranie zarządowe w ognisku, pl. Nowomiejski 5.
- Jutro o 18.30 Rada miejska, w sali ratuszowej;
- o 19.30 Z. P. Filja Robotników Prac. w Handlu i Przemysle, u p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4.
- o 19.30 Sodalicja Panien Urzędniczek (sekcja Eucharystyczna), w Marianum, ul. Szewska 18;
- o 20 Narodowa Org. Kobiet (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ulica Szamarzewskiego 18.

**Biblioteka im Konopnickiej** mieści się obecnie przy Rybakach 18 a pokój 45 i jest otwarta codziennie między godziną 17 a 19.

**Msza św.** za duszę śp. Wandy Domagalskiej odprawi się w środę, 28 bm. o godzinie 9.30 w kościele św. Marcina. — „Warta“ (opieka nad dziećmi). Czytelnia dla Kobiet. — Narodowa Organizacja Kobiet. — Tow. Pomocy dla Inteligencji.

## TEATRY:

**Teatr Nowy:** Dziś — „Wesele Arletty“, występ A. Różyckiego.  
**Komedja Muzyczna:** Dziś — „Sen nocy letniej“.

## TEATRY

### Przed nowym sezonem w Teatrze Polskim

W Teatrze Polskim od wczoraj do soboty, 1 października, przedstawienia zostają zawieszono, celem wykonania koniecznych zmian i przygotowań do otwarcia nowego sezonu. Inauguracja sezonu 1932-33 pod wspólną dyrekcją Bolesława Szczurkiewicza i Teofila Trzczińskiego odbędzie się w sobotę, 1 października.

### Z Teatru Nowego

Dziś, w środę i w czwartek ostatnie trzy przedstawienia przemilłej komedji F. Gandery „Wesele Arletty“, cieszącej się ogromnym powodzeniem. W roli głównej znakomity Antoni Różycki.

Mieczysław Frenkiel — senior aktorów polskich otworzy w piątek, dnia 30 b. m., nowy sezon gościnnym występem w słynnej komedji F. Rittnera „Głupi

# Zbrodnia zredukowanego introligatora

Zadał on swemu kierownikowi trzy rany nożem introligatorskim, poczem poderżnął sobie gardło

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) — Zredukowany pracownik introligatorski Mackiewicz przybył w poniedziałek do zakładów drukarsko-introligatorskich „Nasz Sklep — Uranja” przy ul. Siennej i w czasie rozmowy z kierownikiem introligatorni Sledzińskim

zadał mu nożem introligatorskim trzy rany cięto-klute w klatkę piersiową a następnie sam

poderżnął sobie gardło.

Obu ciężko rannych odwieziono do szpitala. (w.)

# Mieszkanie bezdomnego w grobowcu

Za łóżko służyła mu trumna, z której usunął uprzednio zwłoki nieboszczyka

Sosnowiec, 26. 9. (PAT.) W nocy z 24 na 25 bm. w jednym z grobowców na cmentarzu w Gołogogu zatrzymano niejakiego Jana Pędzińskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, pochodzącego z Kutna. Oświadczył on, że, nie mając mieszkania, zamieszkał

w grobowcu. Pędziński sypiał w trumnie, z której uprzednio usunął zwłoki. Posiadał on w grobowcu lampę, koc, przybory do golenia i zapas chleba.

Pędzińskiego przekazano władzom sądowym.



W Londynie odbyła się ostatnio wystawa fryzjerska, na której przedstawiono na żywych modelach fryzury damskie od 1850 do 1932 roku.

## IV. Koncert Symfoniczny

Reiter — Witkowski

P. Reiter jest młodym kapelmistrzem austriackim, kształconym na niemieckich oczywicie wzorach. Zresztą jego zamiłowanie muzyczne i smak artystyczny wskazują na to najwyraźniej.

Brahms (czwarta symfonia) w jego wykonaniu był ciosany w tak wielkie i ciężkie bloki, że muzyka ta mogłaby chyba doskonale symbolizować ducha bismarckowskiego np. Miało to swój bardzo wyrazisty charakter i styl, ale nie każdy może się w tem lubować. Jaśniej i przejrzyściej było już ze Straussem („Śmierć i Wyzwolenie“). Wogóle kapelmistrz czuł się tutaj znacznie swobodniej zarówno technicznie jak i muzycznie, dając wykonanie, nacechowane polemem i subiektywnie żywszym stosunkiem do utworu. Za wykonanie tego dzieła zdobył sobie kapelmistrz najwięcej uznania i poważania u słuchaczy. Również „Egmont“ Beethovena wypadł zajmująco.

Orkiestra grała bardzo czujnie, oddając najwyraźniej bardzo swoisty charakter interpretacji gościa.

Solistą był p. Witkowski, koncertmistrz naszej orkiestry i prof. Państwowego Konserwatorium, grając koncert d-moll Wieniawskiego. Gra swą sprawił p. Witkowski nam wszystkim prawdziwą radość i przyjemność, a orkiestra, w skład której wchodzi, może być dumna, że wśród swych członków posiada tak wyborowego artystę. Wiemy zresztą wszyscy, że wśród muzyków, siedzących przy pulpitych naszej orkiestry symfonicznej, mamy bardzo poważnych wirtuozów. Są oni chlubą naszego zespołu i mogą każdej chwili bardzo skutecznie, jako soliści, bronić jego imienia i wysokiej rangi artystycznej. P. Witkowski dowiódł tego znakomicie. Dowiódł zarazem, jak wysoko ceni sobie obowiązki członka orkiestry. Pracując sumiennie w zespole, nie zaniedbuje równocześnie pracy nad indywidualnym doskonaleniem się. Rezultatem tego jest właśnie ta forma artystyczna, w jakiej nam się na niedzielnych koncertach tak chlubnie zaprezentował. Technika czysta, precyzyjna zarówno palcowa jak i smyczka (świetne spicata i staccata), ton niezbyt wielki, ale szlachetny i da-

leko niosący (przydałby się lepszy instrument), muzikalność gatunku jak najlepszego, i to zacięcie typowe estradowe, które przy częstem graniu publicznym nadałoby sztuce p. Witkowskiego należyte blasku i swobody.

Zyczyć należy jednym słowem p. Witkowskiemu, aby miał możność rozwinięcia swych doskonałych danych estradowych i dał się poznać również gdzieindziej.

ST. WIECHOWICZ.

## Teatr świetlny „Słońce“

Dziś, we wtorek nieodwołalnie po raz ostatni

Przepiękne arcydzieło filmowe **NIEPOTRZEBNA**

Potężny hymn na cześć miłości matczynej!

Film, który zachwycą wszystkich i wzrusza do łez!

Film, który każdy podziwiać powinien!

r 623

**NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIĘ — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P!**

## Poranek muzyczny

Wielkopolska Szkoła Muzyczna urzęduje w niedzielę, 2 października o godz. 12 w południe w sali Domu Ewangelickiego Poranek muzyczny, w którym biorą udział: znana w Poznaniu orkiestra dziecięca Przedszkola muzycznego Wielkop. Szkoły Muzycznej pod dyrekcją 4-letniego kapelmistrza Jurka Barbarskiego oraz uczniowie najwyższych klas Wiekop. Szkoły Muzycznej, a mianowicie skrzypek p. Pluciński z klasy dyr. Piotrowskiego, pianistki pp. Weiglówna i Korbońska z klasy prof. Skrzydlewskiego oraz śpiewaczka p. Kluzówna z klasy p. Pomorskiej.

Bilety w cenie 1 zł, 1,50 i 2 zł.

Dochód z Poranku przeznacza Dyrekcja Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej dla Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo dzielnicy łazarskiej.

## Turniej walk francuskich

Wczorajsze walki zawodowców były już ciekawsze, ponieważ nie było wypadków rażącej przewagi. W pierwszym spotkaniu Niemiec Edmonds za brutalną walkę otrzymał ostrzeżenie i właściwie przypadkowo przełamaniem most-

ka położył Borowiaka po 10 min. W drugiej parze walczył Gebauer (Cz) z świetnym technicznie Torno (Wlkp.). Walka mimo przewagi Polaka nie dała w 21 min. wyniku. Stary rutynista Tibermont (Belgia) uporał się już w 8-ej min. z lżejszym Miazłą (Warsz.), który nie umie wyzyskiwać swych walorów technicznych. Najciekawsze jednak było spotkanie dwóch mistrzów świata: siłacza Kawana (Wied.) z Garkowienką (Rosj.). Prowadzona w szybkim tempie walka zakończyła się po 21 min. wynikiem nierozstrzygniętym. Jako ostatni wystąpił rumuński student Koleff i śmieszny, ale żywy grubasek Lubusko (Starog.), zapominający często o przepisach, za co otrzymał ostrzeżenie. Zwycięstwo odniósł pierwszy, kładąc Pomorzanina przednim pasem. (wz)

## Rozwiązanie „Selrobu“

Warszawa, 27. 9. (Tel. wł.) Wojewoda łwowski Roźniewski rozwiązał organizację komunistyczną „Selrob“. (w.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

## Notowania dewiz z dnia 26 września 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań . . . . .	7 1/2	—	100 zł	—	57,60	47,10	30,87	—	—	378,—	58,10	79,36
Warszawa . . . . .	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk . . . . .	4	173,52	100 Gd. gld.	173,50	—	81,82	—	—	—	662,50	—	—
Berlin . . . . .	4	212,34	100 R. M.	212,15	—	—	14,52	—	607,25	804,—	123,40	168,90
Belgia . . . . .	3 1/2	123,94	100 belg.	123,75	71,28	58,34	24,95	—	353,75	—	71,90	98,35
Bukareszt . . . . .	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	535,—	—	15,15	20,10	3,06	—
Budapeszt . . . . .	5	155,90	100 pengo	—	—	—	26,62	—	—	587,50	—	124,29
Holandia . . . . .	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	358,50	206,65	169,13	8,625	—	1024,75	—	208,35	284,95
Kopenhaga . . . . .	5	238,88	100 k. d.	—	—	75,52	19,27	—	—	—	93,10	125,—
Londyn . . . . .	2	43,38	1 funt szterl.	30,84	17,79	14,555	—	—	88,20	116,45	17,92	24,50
Nowy York . . . . .	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,925	514,04	4,209	345,62	—	25,535	33,75	518,75	709,20
Paryż . . . . .	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	34,96	20,17	16,485	88,28	—	—	182,10	20,32	27,77
Praga . . . . .	5	180,62	100 k. cz.	26,40	15,22	12,465	116,75	—	75,50	—	15,35	20,99
Rzym . . . . .	5	172,—	100 l.	45,80	—	21,69	67,42	—	130,90	173,35	26,60	37,—
Szwajcaria . . . . .	2	172,—	100 fr. szwajc.	172,10	99,20	81,13	17,93	—	492,—	650,25	—	186,90
Sztokholm . . . . .	4	238,88	100 k. szw.	—	—	74,68	19,49	—	452,75	—	92,—	124,50
Wiedeń . . . . .	6	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	39,25	—	—	474,25	—	—

WSZYSCY SIĘ JUŻ PRZEKONALI, że obcasys gumowe marki

# „WESTA“

SĄ NAJTRWAŁSZE I NADAJĄ SIĘ DO WSZYSTKICH MODELI OBUWIA, a przytem są tanie.

Przy zakupie obcasów gumowych „Westa“, otrzymuje kupujący na miejscu od każdej zakupionej pary kupon premijowy. Właściciel 6 kuponów otrzymuje bezpłatnie, tytułem premii, parę obcasów „WESTA“.

Do nabycia w składach skór.

## Książkowa - bilansistka

znająca żurnal amerykański potrzebna zaraz na stałą posadę. Pensja według umowy. Zgłoszenia z załączeniem odpisów świadectw uprasza się skierować do Drukarni Spółkowej w Kępnie Wlkp.

ng 5 519

## 22 ROZMAITE

### Pracownia kuśnierska

Mariana Plawińskiego Cicha 13. wykonanie eleganckie i tanie. Pd 4454-57.3

### Kapelusze

fasonuje. — Maciejewska, Stary Rynek 16/17. zdg 28 852

### Futra

wykonuje, przerabiam, fasonuje podług najnowszych modeli. Ceny niskie. Pracownia futer Ratajczaka 33. II. zdr 27 306

### Krawcowa

wykonuje elegancko suknie od 8, płaszcze, kostiumy 16, znam kufiszniestwo. Gwarna 18 mieszkaniowa 7. zdg 28 574

## 27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### Dziewczyna

wiejska zdrowa szuka posady zaraz do wszystkich prac domowych cokolwiek gotowania. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 28 989/90

### Lekarz dentysta

poszukuje praktyki u stomatologa lekarza dentysty. Wymagania niewielkie. Łaskawe zgłoszenia: Miedzylesie 12 poczta Dąbrowa k/Damastawka. zdg 27 284

### Szofer

poszukuje posady lub jakakolwiek prace 80 zł. miesięcznie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 28 987

## Poszukuje

pracy, książkowiec tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 596.

## 28 WOLNE MIEJSCA

### Wolne posady

natychmiast do objęcia w poważnej instytucji do pracy zewnętrznej (kierowanie wiedzy) dla panów powyżej lat 25. Zającie bardzo intratne i domosie. Chętnym i pilnym współpracownikom zapewniamy dobrą egzystencję wynagrodzenie od 300 zł do 600 zł miesięcznie. Zgłoszenia osobiste z legitymacjami przyjmujemy od godz. 9—11, i 15—17, we wtorek i środe przy ul. Podgórznej 4, mieszk. 5. Pr 39,59

### Służąca

potrzebna. Rybaki 29 m. 4. zdg 29 311

## Przedpłata

na miesiąc październik 1932 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia sformułowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22, a stróża; do wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11, większe dłuższej według możliwości. Drobne ogłoszenia (za wyjątkiem 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.